

Unia Europejska zbadała powietrze nad największymi miastami państw członkowskich. Wystrasżono się benzopirenów i pyłów, które pochodzą głównie z transportu, a które negatywnie wpływają na środowisko i ludzi, szczególnie dużych miast.

Nasze powietrze to smog.

Po badaniach, jak się okazało, jesteśmy w czołówce najbardziej zanieczyszczonych miejsc. Sześć polskich miast ma powietrze zanieczyszczone bardziej, niż 15 największych aglomeracji UE. To zastraszające informacje.

- Większość polskich miast znacząco przekracza jakiegokolwiek normy prawne, jakie są w tym zakresie. (...). To oznacza, że jakość życia w tych miejscach i w całej Polsce jest dużo niższa.
- ocenia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Robert Zajdler, ekspert Instytutu Sobieskiego.

Czy jest dla nas szansa?

Robert Zajdler zwraca uwagę, że tak duże zanieczyszczenie powietrza zwiększa koszty realne gospodarki i wydatków na zdrowie. Wymienione benzopireny i pyły przyczyniają się do zwiększonego ryzyka zachorowalności na choroby płuc, astmę, choroby układu krążenia czy nawet nowotwory płuc. To wymusza zwiększenie nakładów na poprawę zdrowotności społeczeństwa, przesunięcie kosztów z, np. bardziej opłacalnych gałęzi przemysłu. Samo „wyprodukowanie” jednostki PKB kosztuje znacznie więcej a, co za tym idzie, spada konkurencyjność całej gospodarki, odpływ dużych inwestorów, wielokrotnie strategicznych i ucieczka do bardziej opłacalnych państw.

Leave this field empty if you're human:

Wysoka emisja szkodliwych substancji zwiększa się wraz z rozwojem energetyki i transportu. Są to dwa główne źródła szkodliwych związków. Starania o unowocześnienie tych gałęzi mogłyby w znacznym stopniu obniżyć zanieczyszczenie powietrza i powrót do opłacalności gospodarczej Polski.

- Rozwiązaniem może być wsparcie kogeneracji - procesu jednoczesnej produkcji ciepła i energii elektrycznej a rozwojowi takich systemów sprzyja relatywnie chłodny klimat w Polsce - jak podkreśla ekspert. - Drugim powodem jest to, że kogeneracja jest systemem

bardziej efektywnym, a do produkcji ciepła czy energii elektrycznej potrzeba mniej paliwa. Poza tym kogeneracja jest źródłem bardziej elastycznym, czyli łatwiej dostosowuje się do zmienności rynku, do popytu na nim, bo tego rodzaju źródła są bardziej rozproszone.

Co wybierze w tej sytuacji Polska?

Polska ma dwa miesiące na poprawę sytuacji zanieczyszczonego powietrza, chociaż na poziomie rozpoczęcia działań legislacyjnych umów. W przeciwnym razie krajowi grozi kara 4 mld zł, licząc od 2004 roku.

Źródło: Newseria Biznes. [Czytaj dalej...](#)

PRZECZYTAJ TEŻ Terminal LNG w Świnoujściu: dziś pierwsza dostawa